

ZDZISŁAW STRYCHARZ

ur. 1945; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, rok 1989, stan wojenny, Jerzy Kłoczowski, Adam Stanowski, Lech Wałęsa, wybory w roku 1989

Rok 1989 był bardzo ciekawy

Rok 1989 był ciekawy, to się wiązało z tymi pierwszymi niby wolnymi wyborami. W Lublinie komitet powstał, miał swoją siedzibę Krakowskie 64, bodajże, tutaj była księgarnia, już jej nie ma, tam była restauracja Ludowa, potem była księgarnia radziecka, potem się zrobiła inna księgarnia, i oni tam mieli w podwórku te swoje pomieszczenia. Pamiętam bardzo dokładnie pana Kłoczowskiego. Profesor Jerzy Kłoczowski był taki wysoki, nie miał ręki, więc to taka charakterystyczna postać, dosyć dobrze rozpoznawalna. I on był w to wszystko bardzo zaangażowany. Był ideologicznie przygotowany doskonale, potrafił to wszystko właściwie zorganizować, mieć wpływ na ludzi. Taki, można powiedzieć, autorytet. Był pan Adam Stanowski –wiecznie palący papierosy, który miał już wargi żółte i palce żółte. Teraz przy Królewskiej 3, przy Solidarności, stoi taki baner, czy coś takiego, co poprzez fotografię przywołuje tamten czas, to widać tych ludzi. Był pan profesor Łupina, który też był mi osobiście znany. To były osoby, które w roku 1989 były dosyć znaczące. No i te wybory, co by nie mówić, ale Lech Wałęsa miał wtedy wpływ i znaczenie, przysłał mi dwie kartki po sto milionów, że dostanę, jak już on tam będzie u władzy. Jedną kartkę podarowałem nie wiem komu, ale drugiej nie mogę znaleźć, ale i pieniędzy nie mam. Jakoś tak została tylko wspomnieniowo. I każdy, kto miał zdjęcie z Wałęsą, to miał pewne wejście do sejmu czy do senatu. Do senatu były wolne wybory, więc tam chyba jeden tylko był inny, a wszyscy, dziewięćdziesięciu dziewięciu było z fotografią z Wałęsą. Natomiast do sejmu też ci wszyscy, co mieli z nim zdjęcie, to tam w tej proporcji procentowej, jaka była ustalona, do tego sejmu weszli. Ale okazało się, że o Wałęsie już mieli takie informacje, jakie mieli –on temu zaprzecza do dzisiaj. No i są jakby dwie szkoły: jedna mówi, że to nieprawda, a druga szkoła mówi, że prawda. No, ale jeśli koledzy, z którymi on był bardzo blisko, podawali, że takie były szczegóły zapisane, że to nikt inny, tylko on mógł podać, i pod

tym się jeszcze podpisał, i jeszcze brał za to pieniądze, to tego mu do dzisiaj nie mogą wybaczyć. I to niektórzy są ludzie prości, którzy nie mieli w sobie jakiejś takiej charyzmy, erudyty, pociągania za sobą, ale byli otwarci, bezpośredni, tacy bezpretensjonalni –dla nich ważny był ten kręgosłup, że on walczył o Polskę, dla Polski walczy, żeby była wolna od różnych nieprawidłowości.

Data i miejsce nagrania	2020-02-26, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Małgorzata Maciejewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"